

Wszystko zawdzięczamy Jemu

Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu Imienin Józefa Piłsudskiego

Wczoraj wieczorem przed godziną 19-tą w dużym salonie przy gabinecie P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim zebrali się członkowie rządu w pełnym składzie, prezes Komitetu Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, gen. Wieniawa-Długoszowski, dyrektor naczelny Polskiego Radja Roman Starzyński, dyrektor programowy Polskiego Radja, Piotr Górecki.

Na parę minut przed godz. 19-tą do gabinetu wszedł P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów Kościalskiego, szefa kancelarii cywilnej Świeżawskiego, szefa gabinetu wojskowego gen. Szaliwego, oraz członków Domu Cywilnego i Wojskowego.

Dyrektor naczelny Polskiego Radja p. R. Starzyński zapowiedział przez mikrofon przemówienie Pana Prezydenta, poświęcone Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Punktualnie o godz. 19-ej P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radjo na wszystkie rozgłośnie Polski przemówienie treści następującej:

Pierwszy to raz obchodzimy imieniny naszego Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, kiedy odszedł już nazawsze, osierocając cały naród polski.

Osierocił nas, gdyż wszystko — wszystko zawdzięczamy Jemu i On do ostatniej chwili największe nasze troski dźwigał na swych barkach.

Poddawaliśmy się z największą chęcią Jego rozkazom, Jego radom i wytycznym, bo wierzyliśmy w Jego genialne przewodnictwo.

Ja, który miałem szczęście patrzenia zbliżając się przez 41 lat na działalność Piłsudskiego dla Polski, musiałem dojść do przekonania, że tak wielkiej postaci Polska jeszcze nie miała.

A przecież historia narodu polskiego zna dosyć znaczny zastęp wielkich ludzi, którzy podczas długiego okresu niewoli byli w stanie wznieść patryotyzm i dumę narodową. Wszystkie powstania i walki z najeźdźcami, rzucające posiew gotowości do dalszych ofiar, tym wielkim ludziom zawdzięczamy.

Bez tej dumy narodowej i bez tych ofiar wielka postać Piłsudskiego też nie mogłaby się narodzić.

Historia Polski podaje nam jednak obrazy nie tylko pięknych ludzi. Mówi nam ona, że ludzi brzydkich, a nawet podłych, siejących przyziemną prywatę, niezgodę i zamęt, mieliśmy niestety także.

Różne ciężkie chwile, a w końcu utratę naszej niepodległości tym właśnie ludziami zawdzięczamy.

Jednak te brzydkie tradycje nie były w stanie przezwyciężyć tradycji pięknych, dzięki którym odzyska-

my wolność i możność dalszego rozwoju.

W rozmowach ze mną Piłsudski nieraz gwałtownie się zżymał na bardzo liczną u nas małość ludzką, która Mu wielce utrudniała konstruktywną pracę dla przyszłości Polski.

To Jego zżymanie się było nieraz bardzo mocne i mogło się nawet czasem zdawać, że z obrzydzeniem i niechęcią chce odejść od pracy. A jednak duch Jego niezłomny, będący wcieleniem największych i najpiękniejszych tradycji naszej przeszłości, nie uległ osłabieniu.

Piłsudski wraca z wygnania z Syberji w r. 1893 i zaraz staje na czele Polskiej Partji Socjalistycznej, która tworzyła się na gruzach organizacji rewolucyjnych, zgnięcionych przez siepaczy caratu. Jako naczelne swe hasło wysuwa Piłsudski walkę o niepodległość i temu hasłu wszystkie inne podporządkowuje.

Wnikając w polityczne nastroje w Europie, Piłsudski uwierzył z całym przekonaniem, że musi nadejść sprzyjająca chwila do zbrojnego wystąpienia. To też wiele czasu poświęcił gruntownym studjom celem zdobycia uszechstronnej wiedzy wojskowej.

Już na kilka lat przed wojną światową organizował, wychowywał i ćwiczył w sztuce wojennej młodzież, która później podczas zawieruchy światowej w szeregach Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej zdobyła tak przepiękne karty w historii naszej walki o niepodległość.

W czasie więzienia Marszałka w Magdeburgu zaznaczyła się znowu Jego genialna zdolność przenikania przyszłości. Czas ten wyzyskał Piłsudski do przeprowadzenia głębokich rozważań nad wybraniem metody rządzenia, którą miał zastosować w chwili wskrzeszenia naszej państwowości przy równoczesnym ujęciu w

swe ręce pełnej władzy w kraju.

A więc wszystko, co się później stało, znacznie wcześniej przewidział i dokładnie przemyślał.

Mówiąc mi raz o swoich czasach magdeburgskich, Piłsudski wówczas już Naczelnik Państwa zaznaczał, że miał wielką trudność w wyborze metody rządzenia krajem. Wreszcie rozstrzygnął i wybrał metodę, dla której nie mógł znaleźć przykładu w dziejach innych państw. Takiego bowiem wypadku, by ktoś z historycznych postaci sam, nie zmuszony warunkami, dobrowolnie ograniczał swą władzę, jeszcze nie było. Pierwszą taką postacią był Piłsudski, który od samego początku naszej wskrzeszonej państwowości spieszył się nawet z dopuszczeniem społeczeństwu do udziału w rządach. Uważał On bowiem, że dyktatorski sposób rządzenia nie wychowuje narodu i nie przyczynia się do ewolucyjnego tworzenia spo-

stości wewnętrznej państwa.

Jego nastawienie psychiczne sięgało w daleką przyszłość narodu do czasów, kiedy On sam już nie będzie mógł brać udziału w pracy i nie będzie mógł dożyć wyników swojego trudu.

Wszystko co czynił dla bieżącej chwili, było rozważane przez niego pod kątem potrzeb przyszłości narodu.

Były to potężne uczucia, które można porównać tylko z uczuciem matki. Matka, kochająca nad życie swe dzieci, troszczy się nie tylko o ich przyszłość, ale jej troska sięga jeszcze do dalszych pokoleń. Takie uczucia dla całego narodu spotyka się bardzo rzadko.

W rozmowie ze mną nazywał Piłsudski swoje wielkie uczucie dla przyszłości Polski swoim honorem wobec historii.

O tym honorze wobec historii niech pamiętają w przyszłości wszyscy polscy mężczyźni stanu, gdy wskutek jakichkolwiek podrażnień zaczną ich opanowywać niezdrowa ambicja osobista i autosugestia, mącące obiektywność ich myślenia.

Potrzebne to jest dla Polski.

Bezpośrednio po powrocie z Magdeburga w listopadzie 1918 r. Piłsudski objął dyktatorską władzę nad tworzącym się państwem, próbował utworzyć koalicyjny rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich wybitniejszych ugrupowań.

Wszystkie jednak Jego wysiłki w tym kierunku zostały udaremnione niezgodą i waśniami stronnictw, które najdosadniej charakteryzują Jego własne słowa: „Rozmawiałem z setkami osób, z przedstawicielami rozmaitych ziem, organizacji, stowarzyszeń, interesów... każdy mówił, że jest całym narodem, że chciał swojego rządu, każdy groził, że innego rządu nie usłucha”.

Wówczas to polecił utworzenie gabinetu swemu podkomendnemu, legjonście Jędrzejowi Moraczewskiemu i wkrótce po utworzeniu rządu wyznaczył mu bardzo bliski termin na przeprowadzenie wyborów do Izby ustawodawczej, opartych na najszerszych podstawach demokratycznych. Wybory odbyły się już 26 stycznia 1919 r.

W ten sposób Piłsudski zrezygnował ze swej dyktatorskiej władzy i to pomimo wstrząsu, spowodowanego zamachem stanu z 5 stycznia 1919 r. Już samem odniesieniem się do zamachowców i potraktowaniem ich ze względnością prawdziwie ojcowską, dał Piłsudski dowód, że tego rodzaju epizody nie były w stanie zachwiać raz ustalonej przez Niego metody rządzenia.

(Dokończenie na str. 2-ej)



Dzień, który rok temu jeszcze był dniem radosnym, jest w tym roku po raz pierwszy dniem smutku i żałoby, dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

Różnie obchodzono w różnych okolicznościach te imieniny. Tkwiały obchody najżywiej w pamięci społeczeństwa, jako odbicie różnych etapów drogi życia zmarłego Marszałka. Z biegiem czasu nabrały one charakteru uroczystości powszechnej. Stało się to na skutek przeniknięcia do świadomości szerokich warstw narodu zasług i czynów Marszałka Piłsudskiego dla Polski. I wtedy te imieniny przestały już być tylko wyrazem uczuć bliższych i najbliższych, a stawały się wyrazem hołdu społeczeństwa, w którym przeświadczenie o znaczeniu Marszałka dla dzieła odrodzenia Polski zapuszczało coraz głębsze korzenie.

Marszałek Piłsudski unikał później wszelkich obchodów w tym dniu i uciekał poniekąd na ten dzień ze stolicy do swego ukochanego Wilna, w którym złożone jest Jego serce. Do bram Belwederu spieszyli jednak tłumnie przedstawiciele wszystkich warstw, by dać wyraz swojej czci dla osoby wielkiego Wodza Narodu. Dziś nie ujrzy go już Jego ukochane miasto i pusto jest w Belwederze, skąd promieniowała Jego myśl twórcza na całą Polskę.

Rozpoczął On nowy okres istnienia. Nie jest to tylko początek dziejów sławy, której wyrazem miałyby być ceremonialny hołd, złożony Jego pamięci, ale jest to nowy okres działania Jego myśli. I tak, jak za życia Jego w uroczystościach imieninowych przebiegał się przez cały system organizowania obchodów spontaniczny wyraz uczucia dla Jego osoby i wyczucia dla Jego wielkości, tak i teraz te imieniny nie są dziś jakąś martwą ceremonią oficjalną, lecz dniem żalu i smutku. A jak za Jego życia zmieniał się charakter tych imienin, tak i teraz, gdy rozpoczął się ten nowy okres pośmiertny, zmieniać się będzie nastrój i sens tej uroczystości. Dziś jest ona świętem żałoby i pozostanie nim przez te lata, jak długo żyć i działać będzie obecne pokolenie. Później będzie to święto pamięci człowieka, którego imię zapisane jest niezatartymi zgłoskami w dziejach Polski.

Ale i dziś, gdy serca są jeszcze rozranione bólem, i później, za lat wiele, gdy myśl przejęta będzie wielkością tej postaci, najściślej wiąże się ta pamięć z wielkością i przyszłością naszego państwa. Kult osoby Marszałka Piłsudskiego jest kultem idei, której służył, kultem idei polskiej wolnej, wielkiej i niezależnej, wewnętrznie zespolonej, nazewnątrz silnej i odpornej. W tem tkwi przykład działania nie tylko dla tych, którzy dźwigają na swych barkach odpowiedzialność za losy państwa, ale i dla całego społeczeństwa. W tem tkwi przykład, jeden z najbardziej świetlnych dla młodzieży, która sposobie się musi do zastąpienia pokolenia, z którym osoba Marszałka bezpośrednio była związana, przykład najpiękniejszego patriotyzmu, trudu życia, oddanego w całości służbie Ojczyźnie, pracy bezinteresownej i wysiłków bohaterów.

Z biegiem czasu zaczęły się piętrzyć coraz większe trudności w konstruktywnej pracy Marszałka.

Atakowano Go ze wszystkich stron. Tworzono i rozsiewano najczarniejsze plotki, oskarżano Go o zdradę narodu, a w Sejmie starano się różnymi ustawami jaknajbardziej umniejszyć władzę Naczelnika Państwa.

Wreszcie uchwalono t. zw. konstytucję marcową, w której władzę Prezydenta Rzeczypospolitej ograniczono prawie wyłącznie do samej reprezentacji państwa.

Piłsudski patrzył na to wszystko z nadzwyczajną cierpliwością i chociaż wewnętrznie żymał się potężnie nie zalałam swej raz ustalonej linii.

W jednym ze swych przemówień Piłsudski tak scharakteryzował tę podłą i wysoce dla państwa szkodliwą robotę:

„Był cień, który biegł koło mnie. Czy na polu bitwy, czy w spokojnej pracy, czy w pieszczotach dziecka — cień ten ścigał mnie i prześladował. Zapłuty, potworny karzeł, na krzywych nóżkach, wypływający swą brudną duszą, opluwający mnie ze wsząd, nie szczędzący niczego, co szczerzyć trzeba — rodziny, stosunków, bliskich mi ludzi — śledzący moje kroki, przekształcający moją myśl — ten potworny karzeł pełzał za mną, ubrany w chorągiewki różnych kolorów to obcego, to swego państwa, krzyczący frazesy, wymyślający jakieś historie, — ten karzeł był moim nieodstępnym towarzyszem doli i niedoli, szczęścia i nieszczęścia, zwycięstwa i klęski. A plucie to chrzczone wysokimi słowami, wysokimi hasłami. Była to praca t. zw. narodowa, praca t. zw. patriotyczna”.

Czyż nie musimy podziwiać wielką moc ducha Piłsudskiego i Jego potężny upór w utrzymaniu raz obranej metody, metody bezsprzecznie najlepszej, ale nadzwyczaj trudnej?

I znów żądna z historii rozumu różnych narodów nie daje nam przykładu takiej wytrzymałości nerwów i cierpliwości u naczelnicy państwa, mogącej skorzystać z pełni władzy. Po przeprowadzeniu wyborów w listopadzie 1922 r. już na podstawie uchwalonej konstytucji, Piłsudski zrezygnował z wyboru na Prezydenta. Jak sam mi mówił, chciał przypaść się z bólu, jak dalej rozwijać się będą stosunki wewnętrzne w kraju przy Prezydencie, który — Jego zdaniem — powinien mieć lepszą rękę od Niego.

Zgromadzenie Narodowe dokonało 9 grudnia 1922 r. wyboru Prezydenta Narutowicza i gdy elekt jechał do Sejmu, by złożyć konstytucyjną przysięgę, spotkała go w drodze ze strony tłumy wielka zniewaga, a jeszcze większą zniewagę wyrządziło Majestatowi Rzeczypospolitej. Elekta obrzucono gradami błota i stekiem najwstrętniejszych obelg. W tygodniu później Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, wybrany na podstawie świeżo uchwalonej konstytucji — już nie żył.

Pamiętam dokładnie, jak wielką grozę zbrodniczą ta wywołana w kraju, grozę spotęgowaną jeszcze aureolą, wytworzoną dookoła osoby zabójcy przez pośrednich winowajców tej zbrodni. Rozpacz szarpała umysły prawnych obywateli, napawając ich lękiem o przyszłość Polski.

Piłsudski i te najtragiczniejsze wydarzenia, które ścinały krew w żyłach, wytrzymał cierpliwie i nie dał się wyprowadzić z równowagi, chociaż wewnętrznie przechodził najgłębsze wzburzenie.

Dokonano wyboru drugiego Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego.

Piłsudski usunął się w cień, zachowując jedynie szefostwo sztabu generalnego i przewodnictwo ścisłej Rady wojennej.

Pomimo to walka z Nim nie ustała, odczuwano bowiem, że ma On siłę i moc, mo-
żność przerwania w króci-

chwili tej mrocznej i wysoce dla państwa szkodliwej roboty.

Obowiązki wojskowe pełnił Piłsudski jeszcze przez kilka miesięcy.

Kiedy jednak do władzy dochodzili coraz bardziej żywioły moralnie współwinni w zabójstwie Prezydenta Narutowicza, Piłsudski zrezygnował ze wszystkich stanowisk wojskowych a nawet zażądał zupełnego zwolnienia Go z wojska. Chciał w ten sposób naprawić zupełnie wolnego i niezależnego obywatela słowem i pismem przeciwdziałać zgubnym dla państwa prądom rozkładowym.

Czynił to istotnie z nadzwyczajną siłą, wywołując głębokie wrażenie w społeczeństwie.

Nadszedł rok 1926.

Ludzie zwalczający Piłsudskiego, nie tylko zdobyli władzę nad biegiem życia państwowego ale czyniono przygotowania celem ostatecznego złamania moralnej i fizycznej potęgi Marszałka.

Zbierały się moce celem ostatecznego obezwładnienia Go i usunięcia ostatniego czynnika, który mógł jeszcze przeciwstawić się złemu i zapobiec pograżeniu kraju w odmęt długotrwałej rewolucji.

Wówczas dopiero zdecydował się Piłsudski na zbrojną demonstrację, która wbrew Jego przewidywaniom przerodziła się w walkę i pociągnęła za sobą pewne straty po obu stronach.

Ta walka zbrojna trwała tylko trzy dni i ograniczyła się tylko do stolicy, oszczędziła ona jednak krajowi o wiele gorszego i powszechniejszego zamętu i walk, które mogłyby spowodować nieobliczalne osłabienie państwa.

Osiągnąwszy zwycięstwo, Piłsudski ponownie rezygnuje z dyktatury i nadaje odrazu legalny charakter dalszemu biegowi wypadków. Ciała ustawodawcze nie zostały rozwiązane, a zwolnione w myśl konstytucji na dzień 31 maja Zgromadzenie Narodowe wybierające Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, ulegało Jego wystąpieniu. I tym razem Piłsudski wyboru nie przyjął.

Przewrót majowy i pełne zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego wytworzyły w kraju nadzwyczaj doniosłe zmiany, stanowiąc nowy etap dla dalszego ewolucyjnego rozwoju państwa.

Od tego momentu przychodzi do władzy prawdziwi patrioci, którzy swym ofiarnym udziałem w walkach o niepodległość dali dowody swoich uczuć dla Ojczyzny i są zdolni pełnić swoich trudów i wysiłków poświęcić dla dobra państwa.

A jeżeli nawet długi czas jeszcze należy liczyć się z istnieniem w Polsce licznych nawet małości, jestem głęboko przekonany, że uzyskanie przez nie decydującego wpływu na losy państwa nie jest już możliwe.

Jest to fakt niezwykłej doniosłości i o daleko sięgających następstwach, a jednocześnie jest dowodem, że metoda, obrana przez Piłsudskiego jeszcze w Magdeburgu i konsekwentnie utrzymana kosztem takich Jego zmagani i przeżyć, okazała się dla Polski szczęśliwą.

W tym nowym etapie Piłsudski, pomimo istniejących jeszcze nadal dużych trudności ze strony niewykonalnego jeszcze partyjnego, kładzie krok za krokiem dalsze zręby pod silny gmach mocarstwowej Polski.

Doprowadził wreszcie, przy wydatnej pomocy swoich najbliższych współpracowników do uchwalenia świetniejszej konstytucji, która ostatecznie ustala i harmonizuje działalność wszystkich władz państwa i wytycza wyraźną drogę do dalszego jego rozwoju.

Tak bardzo doniosłym pracom Piłsudskiego wewnątrz kraju odpowiadały również Jego prace nazewnątrz dla ugruntowania i stałego powiększenia mocarstwowego stanowiska Polski w świecie.

Przez 9 lat miałem możność przy-

glądać się z bliska Jego kierownictwu polityką zagraniczną, poznać Jego myśli i rozważania w tej dziedzinie i podziwiać genialność Jego wyczucia w posunięciach, których rezultat dla nas zawsze był szczęśliwy.

Doprawdy ani razu nie miałem powodu do jakichkolwiek zastrzeżeń. I chociaż czułem, że sam nieraz może nie potrafiłbym tak głęboko wnikać w zawikłane arkana polityki zagranicznej, to jednak z chwilą, kiedy się miało już przed sobą rezultaty faktów dokonanych, wydawała się droga, obrana przez Niego, nadzwyczaj prostą, konsekwentną i nieskomplikowaną.

Piłsudski przez wyjaśnienie swoim najbliższym współpracownikom motywów swoich posunięć w sprawach polityki zagranicznej umożliwił kontynuowanie Jego linii i zamierzeń nawet po Jego odejściu.

Rezultaty Jego decyzji i posunięć na polu polityki zagranicznej okazały się bardzo doniosłe. Ze stanowiska państwa podawanego w początkach swego istnienia nieraz zagranicą za sezonowe, doprowadził Polskę do stanu, w którym samodzielność jej polityki wszystkim została uwidoczniła, zmuszając inne państwa do poważnego liczenia się z nią.

Największym jednak ukochaniem Marszałka, któremu najwięcej poświęcił trudu i wysiłków, było wojsko polskie, najpierw jako czynnik walki o niepodległość, a następnie jako najważniejszy czynnik utrzymania niepodległości, który zabezpieczając kraj przed niepokojem zewnątrz umożliwia ewolucyjną pracę nad jego umacnianiem i rozwojem.

Jak to już na wstępie swojego przemówienia wspominałem, jeszcze na kilka lat przed zawieruchą światową skupiał Piłsudski koło siebie młodzież patriotyczną i ideową, ćwicząc ją w sztuce wojskowej i przygotowując swą pracę wychowawczą kadry bojowników o niepodległość.

Stały się one kadrami nie tylko przyszłej armii polskiej, ale i ośrodkiem ideowych współpracowników Marszałka w Jego pracy nad budową zrębów państwowości polskiej.

W licznych ciężkich i bohaterskich bojach wyrabiał i pogłębiał Marszałek w swojej młodzieży rycerskość, nauczył ją kochać i nade wszystko cenić honor nie tylko wobec współczesności, ale i wobec historii.

Zmagania się Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej, a później wielkie boje Wojska Polskiego stworzyły wspaniałe tradycje licznych pułków armii polskiej, które z roku na rok napływającym zastępom młodzieży wpajają najzaszczytniejsze uczucia rycerskości i honoru oraz gotowości poświęcenia wszelkich ofiar aż do ofiary życia w obronie Ojczyzny.

Doprawdy, gdy się bliżej rozpatruje tę działalność wychowawczą Piłsudskiego, to się widzi, że On właśnie liczne zastępy wy dobył z mroków niewoli, zasnuty nad Polską rozkładową działalnością zaborców.

Piłsudski był jednak nie tylko wychowawcą i organizatorem armii polskiej, ale i jej genialnym wodzem.

Jego zwycięstwo w roku 1920 wyka-
zało upelną Jego wyjątkowe kwalifikacje Wodza, a w swoich skut-

kach doniosłość tego zwycięstwa była tak wielka, że nawet trudno dla niej znaleźć porównanie w historii. Zwycięstwo to bowiem nie tylko dla naszego państwa było sprawą niezależnego bytu, ale wpłynęło decydująco na dalszy rozwój historii Europy.

Prace Piłsudskiego dla mocy naszej armii znajdowały Go aż do ostatniej chwili życia. Wreszcie pozostał nam duży organizm wojskowy w takim zdrowiu i takim ożywionym duchem, że jest prawdziwą dumą całego narodu i przedmiotem zastrzeżeń podziwu u obcych.

Jak dalece Marszałek myślał o przyszłości świadczy fakt, że na półtora roku przed swoim zgonem doradził mi powołanie na Jego zastępcę zaprawionego i doświadczonego w licznych bojach generała Rydza-Smigłego, któremu już dawniej, odchodząc do Magdeburga, powierzył swoje zastępstwo w kraju.

A gdy przyszła ta najsmutniejsza dla nas chwila odejścia Piłsudskiego, z całym przekonaniem ten Jego ustny testament wprowadziłem w życie.

Temu zdrowiu naszej armii i przewidującemu wyborowi następcy Marszałka w jej kierownictwie zawdzięcza Polska, że po nagłym odejściu tak wielkiego autorytetu uniknęła zamętu, który mógłby się okazać nieobliczalnym w skutkach.

To skoncentrowanie w swoim czasie przez Piłsudskiego młodzieży ideowej i wychowanie jej nie tylko w enotach wojskowych, ale również w wysokich uczuciach społecznych i obywatelskich, sprawiło, że od maja 1926 roku można było czerpać z tego ideowego rezerwuaru całe zastępy ludzi do administracji państwowej i na najodpowiedzialniejsze stanowiska, co umożliwiło utrzymanie ciągłości rządzenia pomimo zmiany osób.

Przedstawiłem w głównych rzutach, co zawdzięczamy Piłsudskiemu, Jego geniuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy.

Odchodząc od nas, pozostawił nam jeszcze wielki i bogaty spadek, którego realizowanie wystarczy na długi szereg lat.

Stworzył nam państwo, mocne zręby tego państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami zewnątrz idącymi. Swoją pracą, przemówieniami i licznymi publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a Jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

Niema dziedziny w Polsce, w którejby Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genialnej indywidualności.

Postać swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz naród w najszlachetniejszych uczuciach dla państwa.

Wreszcie przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju.

Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie.

Warszawa w przededniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj w przeddzień Imienin Marszałka Piłsudskiego złożyła stolica hołd pamięci Wodza narodu.

Tradycyjnym zwyczajem przemarszerowały oddziały orkiestr wojskowych ulicami miasta, grając tym razem werbel żałobny.

Na dziedzińcu belwiderskim zgromadziły się delegacje oficerskie z inspektorami armii na czele.

Główne wejście pałacu Belwiderskiego przysłonięto flagą o barwach narodowych.

Na chwilę przed oddaniem hołdu pamięci Wodza narodu u wejścia do pałacu zapalono znicz. Przy zniczu ustawili się dobosze.

O godzinie 20.50 dobosze rozpoczęli grać werbel żałobny.

O godzinie 20.52 minister spraw wojskowych generał dywizji Kasprzycki zwrócił się do obecnych w następujące słowa: Oddajmy teraz w skupieniu i ciszy hołd pamięci naszego naczelnego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski

Stanowisko Polski wobec wkroczenia wojsk niemieckich do strefy nadreńskiej

Tekst oświadczenia min. Becka na posiedzeniu Rady Ligi

LONDYN. — W toku dyskusji, jaka toczyła się dzisiaj na posiedzeniu Rady Ligi, zabrał również głos min. Beck, który stanowisko polskie określił w przemówieniu następującem: „Panowie. Rada Ligi ma przed sobą wniosek rządów belgijskiego i francuskiego, przedłożony jej na podstawie alinea 2 art. 4 paktu reńskiego, w sposób następujący, określający obowiązki Rady na wypadek naruszenia art. 42 lub 43 traktatu wersalskiego:

„Natychmiast po stwierdzeniu przez Radę Ligi Narodów takiego pogwałcenia lub naruszenia, Rada bez zwłoki wyda swoją opinię i zawiadomi o niej państwa, podpisane pod niniejszym traktatem” — to zn. paktem reńskim.

Wkroczenie wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej jest faktem, któremu nikt nie zaprzecza i który Rada winna stwierdzić. Jeżeli chodzi o okoliczności, w których faktem nastąpił, sądzę, iż ocena tego zagadnienia należy do sygnatariuszy paktu reńskiego. Pozwól mi Panowie przy tej okazji powiedzieć kilka słów natury ogólnej na temat umów lokarneńskich, które są podstawą rozpatrywanego przez nas zagadnienia.

Jest faktem powszechnie znanym, że w moim kraju umowy te nie były powitane przychylnie. Jeżeli z jednej strony wywołały one w swoim czasie zastrzeżenia opinii polskiej, z uwagi na to, iż, stwierdzając gwarancje specjalne dla stabilizacji politycznej nad Renem, mogły równocześnie wywołać wrażenie istnienia w Europie wschodniej bardziej wątpliwego bezpieczeństwa, o tyle z drugiej strony, dzięki wspólnym wysiłkom rządu francuskiego i polskiego, możliwym było utrzymanie sojuszu polsko-francuskiego przez włączenie go do całości układu z roku 1925 pod postacią układu o wzajemnej pomocy. Dzięki współdziałaniu obu rządów, sojusz ten, który poprzedził układy lokarneńskie pozostał i pozostaje nadal w mocy.

Belgia — drugi kraj bezpośrednio zainteresowany w rozpatrywaniu przez nas zagadnieniu — nie jest związany z Polską żadnym specjalnym układem politycznym. Jednak odwieczna przyjaźń, łącząca oba nasze narody, nakłada na nas obowiązek ustosunkowania się do interesów Belgii z jaknajwiększą uwagą.

Jeżeli chodzi o Polskę, to wskutek wymienionych pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką w styczniu 1934 r. deklaracji sytuacja została poprawiona. Deklaracje te negocjowane w atmosferze wzajemnego zaufania i wynikające z obustronnej stanowczej decyzji zapewnienia pokoju na wspólnej granicy pozwoliły na ustalenie pomiędzy Polską a Niemcami stosunków, opartych na wzajemnym poszanowaniu. Słowa, poświecone Polsce w przemówieniu kanclerza Rzeszy z dn. 7 marca r. b. są dowodem woli utrzymania przez rząd Rzeszy przyjętych wobec nas zobowiązań i określają równocześnie ducha, w którym zamierza je stosować.

Ostatnie wypadki dały powód do żywych dyskusji na temat paktu francusko-sowieckiego. Pragnę oświadczyć, że pakt ten, zawarty pomiędzy Francją a Związkiem Sowieckim, pakt, w którym Polska nie uczestniczy, podobnie, jak w pakcie reńskim, nie mógł zmienić w niczym zobowiązań i praw, wynikających dla Polski z układów, podpisanych uprzednio.

W stosunku do Związku Sowieckiego zobowiązania Polski zostały w ciągu ubiegłych lat sformułowane w pakcie o nieagresji, i w protokół londyńskim o określeniu napastnika. Oba te układy, podpisane przez Polskę w celu skonsolidowania bezpieczeństwa w Europie

wschodniej nie przestały być dla nas wyrazem naszej woli utrzymania trwałych stosunków dobrego sąsiedztwa z naszym sąsiadem wschodnim.

Na zakończenie tego oświadczenia pragnę wyrazić swoje zadowolenie z powodu zebrania się Rady Ligi w Londynie w atmosferze lojalności i poczucia rzeczywistości, które charakteryzują naród brytyjski. Jestem przekonany, że zadanie Rady zostało w ten sposób ułatwione.

Proszę szanownych kolegów o wybaczenie mi, że zatrzymałem ich uwagę na deklaracji o charakterze bardziej ogólnym, uważałem jednak, że jest moim obowiązkiem przedstawić Radzie Ligi zasady, które określają stanowisko Polski. Rząd polski i opinia publiczna w Polsce przywiązują największą wagę do konsolidacji normalnych stosunków między krajami europejskimi, co stanowi istotny warunek bezpieczeństwa w Europie. Temu warunkowi nie może się stać zadość,

o ile nie będzie ściśle przestrzegana zasada, której rząd polski zawsze bronił, a mianowicie, że interesy jakiegokolwiek kraju, niezależnie od jego znaczenia, nie mogą stanowić obiektu negocjacji między narodowej bez udziału i bez zgody zainteresowanego. Jedynie zastosowanie tej zasady przyczynić się może do przywrócenia i skonsolidowania międzynarodowego zaufania, które jest podstawą bezpieczeństwa.

Czem było dla Polski Locarno?

LONDYN. Przemówienie ministra Becka — mimo, że krótkie — daje bezsprzecznie pełny obraz stanowiska Polski wobec obu problemów, dyskutowanych w Londynie: systemu lokarneńskiego i rozpoczęcia szerokiej negocjacji międzynarodowej na temat zastąpienia jego jakimkolwiek innym układem.

Dał więc min. Beck przedewszystkiem wyraz zgodnej opinii polskiej, że Locarno — nie opłakuje, bo się nie radowała z jego powstania. Nie radowała się, bo Locarno stwarzała systemat. trwałych murów ochronnych dla stałości na zachodniej granicy Niemiec, nie dawało nic dla ich granic wschodnich — czyli dla granicy niemiecko-polskiej przedewszystkiem.

Nietylko to — jest dziś rzeczą notorycznie znaną, że właśnie Locar-

no, wiążąc ekspansję niemiecką na zachodzie Europy, skierowało na blisko 8 lat całą tę ekspansję na Wschód — na Polskę przedewszystkiem.

Niemą więc z polskiego punktu widzenia powodów do załamania rąk nad upadkiem systemu umów, które stawiały ją w pozycji trudnej, a początkowo nawet niebezpiecznej — w pozycji, z której wyszła sama, utrzymując sojusz z Francją i układając swe stosunki z Niemcami i Związkiem Sowieckim.

Tym racjom dał min. Beck wyraz nader dobitnie.

Z nieminiejszą wyrazistością ustosunkował się min. Beck do zagadnienia drugiego, mocno stawiając tezę niedopuszczania do decydowania dowolnie w pewnych grupach

państw o interesach innych. W ten sposób raz jeszcze wystąpił minister Beck w obronie zasadniczej tezy polityki polskiej, wskazując wyraźnie, że o ile rozpocznie się międzynarodowa wymiana zdań o propozycjach paktowych kanclerza Hitlera, to do stołu obrad winna być dopuszczona również Austria, Czechosłowacja, Litwa i Holandia, które nie są obecnie w Radzie Ligi Narodów reprezentowane. Rada Ligi, ani mocarstwa lokarneńskie nie mogą tedy być kompetentne do rozpatrywania propozycji Niemiec.

Sugestia zwołania w odpowiednim czasie konferencji wszystkich państw, do których odnoszą się propozycje niemieckie, zarysowana została w ten sposób ze strony polskiej zupełnie jasno (ISKRA).

Co dalej?

LONDYN. Specjalny wysłannik Agencji „Iskra” telefonuje następującą ocenę sytuacji w Londynie.

Nadal po dwóch torach toczą się debaty londyńskie. Rada Ligi kontynuuje dyskusję nad wnioskiem francusko-belgijskim i zbliża się do uchwalenia go, czyli do stwierdzenia faktycznego naruszenia traktatu reńskiego i traktatu wersalskiego przez Niemcy.

Równocześnie gwałcąc wszystkie tradycje obyczajowe londyńskie — we dnie i w nocy, w porze lunchu i obiadu obradują cztery państwa

lokarneńskie, czyli Francja, Belgja, Wielka Brytania i Włochy, rozstrząsając zagadnienie, dające się lapidarnie ująć tylko w zwrocie: — co dalej?

W myśl brzmienia traktatu lokarneńskiego, państwa pod nim podpisane, obowiązane są w razie naruszenia jego postanowień przyjąć z pomocą temu, na którego szkodę naruszenie to nastąpiło, a więc w danym wypadku Francji i Belgji.

W jaki sposób? — Nad tem właśnie toczą się po tym drugim torze obok sesji Rady Ligi nieustające

narady. Projekty rodzą się szybko, ale umierają, jak dotąd, gwałtowną śmiercią. Krótki żywot miał pomysł wysyłania nowych sił policyjnych nad Ren, celem obsadzenia obu stron granicy Niemiec z Francją, Belgją i Holandją. Niedługo tułał się po notesach dziennikarskich projekt wysłania symbolicznego bataljonu wojsk brytyjskich i symbolicznej kompanii lub bataljonu wojsk włoskich nad Ren, co miałyby zadokumentować gotowość tych dwóch gwarantów Locarna do obrony Francji i Belgji.

Niemcy w Londynie

LONDYN. Delegacja niemiecka, która w godzinach popołudniowych przybyła do Londynu, zamieszkała w hotelu Carlton. Przed rozpoczęciem posiedzenia konferencji lokarneńskiej, wyznaczonego na godzinę 22. Min. Eden przyjął głównego delegata Niemiec von Ribbentropa i odbył z nim półgodzinną

rozmowę.

Jutro na posiedzeniu Rady Ligi, które rozpocznie się o godz. 10-ej, jako pierwszy przemawiać będzie von Ribbentrop który przedstawi stanowisko Niemiec. Jak słyhać, von Ribbentrop ma wskazać na to, że: 1) pakt francusko-sowiecki sprzeczny jest według niemieckie-

go punktu widzenia z paktem lokarneńskim nie ze względów prawnych, lecz politycznych, 2) obecnie, gdy nastąpiła już obustronna ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego, trudno oczekiwać, aby międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze mógł rozpatrzyć tę sprawę bez uprzedzeń.

Zgon Venizelosa

PARYŻ. Zmarł tutaj, po kilkordniowej chorobie Venizelos. W ubiegły piątek Venizelos zachorował na grype, która miała początkowo łagodny przebieg. Stan zdrowia nagle

pogorszył się wczoraj z powodu komplikacji sercowych. Venizelos ostatnio prowadził bardzo aktywny tryb życia, spędzając bardzo długie godziny przy pracy.

Z Aten donoszą, że ostatni list Venizelosa, wystosowany ub. tygodnia do deputowanego Rufosa, kończy się słowami: „Wolał z całego serca, niech żyje król Jerzy II-gi”.

Olbrzymia powódź w Pensylwanii

NOWY JORK. Gwałtowne zanieście śnieżne, po których bezpośrednio nastąpiła odwilż i ulewne deszcze, spowodowały nagły przybór wód w rzekach, które wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie przestrzenie w stanach Pensylwanii, Maryland oraz północno-zachodnią część stanu nowojorskiego. W mieście Johnstown w Pensylwanii poziom wody na ulicach dochodzi do 3 mtr., tak, że CAŁA LUDNOŚĆ TEGO MIASTA, LICZĄCOGO 75 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW, MUSI SIĘ

CHRONIĆ NA WYŻSZYCH PIĘTRACH. Całe wieś została uniesiona przez wzburzone wody. Liczba ofiar wzrasta z każdą chwilą.

W stanie Maie straty są obliczane na zgórą 10 milionów dolarów. W mieście Wheeling w zachodniej Wirginii woda wtargnęła do miejscowej kopalni oraz hut żelaznych, zmuszając kilkadziesiąt górników i zgórą 10 tysięcy innych robotników do porzucenia pracy. Ludność miasta Cumberland musiała opuścić miasto, gdyż poziom wody na uli-

cach osiągnął 4 mtr. Niezwykle silny prąd utrudniał akcję ratunkową. W okolicach Asheville w północnej Karolinie nawałnice śnieżne spowodowały całkowitą przerwę w komunikacji. Kilka miejscowości jest całkowicie odcięte od świata. Setki uczniów musiały spędzić ubiegłą noc w budynkach szkolnych. W stanach New Hampshire, Vermont, Nowy Jork i Maryland szkody, wyrządzone przez powódź są bardzo znaczne. Wody zniszczyły szereg domów i zniszczyły kilkanaście mostów.

W dniu imienin Gen. Rydza-Smigłego

P. Prezydent R. P. odwiedził wczoraj popołudniu generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. E. Rydza-Smigłego i złożył mu życzenia imieninowe.

X
Wczoraj, z okazji imienin złożyli życzenia generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Edwardowi Rydzowi-Smigłemu członkowie rządu z p. premierem Kościłkowskim, marszałek Sejmu Car, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, senatorowie i posłowie, b. premier plk. Sławek, b. premier Janusz Jędrzejewicz, attachés wojskowi państw obcych, woj. Jaroszewicz, woj. Nakoniecznikow-Klukowski, biskup polowy ks. Gawlina, prezydent Starzyński, wiceprezydenci m. Warszawy oraz szereg wyższych urzędników państwowych.

O godz. 11-ej gen. Edward Rydz-Smigły przyjął życzenia od armji.

W ciągu dnia do mieszkania gen. Rydza-Smigłego, jak również do gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, napływały liczne delegacje, celem złożenia życzeń gen. Rydzowi-Smigłemu i wpisania się do specjalnie wyłożonych ksiąg. Już w godzinach rannych życzenia złożyła młodzież szkół powszechnych publicznych i prywatnych, oraz gimnazjów, przedstawiciele szeregu związków i organizacji młodzieży. Następnie przybywały, składając życzenia i adresy imieninowe delegacje wielu organizacji, a więc związków byłych wojskowych, oraz stowarzyszeń społecznych.

Odznaczenia

W dniu 19 marca r. b. P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał:

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski — za wybitne zasługi dla państwa: dr. Konstantemu Chylińskiemu, b. podsekretarzowi stanu w Min. W. R. i O. P., prof. zwyczaj. Uniw. Jana Kazimierza; za wybitne zasługi na polu pracy naukowej: Kazimierzowi Sławińskiemu, prof. zwyczaj. Uniw. Stefana Batorego.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — za zasługi na polu pracy naukowej: inż. Karolowi Bohdanowiczowi, prof. honorowemu Akademii Górniczej w Krakowie; za zasługi na polu pracy literackiej: Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu, członkowi Polskiej Akademii Literatury, pisarzowi dramatycznemu w Krakowie; za zasługi na polu pracy w sądownictwie: Teodorowi Wituńskiemu, sędziemu apelacyjnemu w Warszawie; za zasługi w służbie wojskowej: dr. Marcinowi Woczyńskiemu, pułkownikowi-lekarzowi w stanie spoczynku w Wilnie.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — za zasługi w służbie skarbowej: Witoldowi Berdetsonowi, naczelnikowi wydziału Prokuratury Generalnej R. P.; za zasługi na polu pracy społecznej: Teodozjuszowi Raczyńskiemu, em. naczelnikowi wydziału Banku Polskiego w Warszawie; za zasługi na polu pracy literackiej: ś. p. Cezaremu Jelenciu, krytykowi literackiemu.

Ta. Ilica pamiątkowa ku czci Marsz. Piłsudskiego w domu urzędników Banku Polskiego

Dziś, o godz. 17-ej min. 30 odbędzie się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy, wmurowanej w domu „Funduszu Emerytalnego Banku Polskiego”, przy ul. Moniuszki Nr. 2, w którym mieszkał ś. p. Marszałek Józef Piłsudski.

W uroczystości tej weźmie udział prezes Banku Polskiego p. Adam Koc, dyrekcja, przedstawiciele Komitetu Uczczenia ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz zaproszeni goście.

Stanowisko rządu w sprawie uboju rytualnego

nie znalazło pełnej aprobaty sejmowej Komisji Administracyjnej

Minister Poniatowski sprzeciwił się nowym poprawkom — Sprawozdawca Dudziński zrzekł się referatu

Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała wczoraj poprawki zgłoszone przez rząd na plenum Sejmu do ustawy o uboju rytualnym, przyjętej przez komisję zgodnie z wnioskiem p. Prystorowej.

Obecni z ramienia rządu: ministrowie Poniatowski, Świętosławski i Górecki.

Sprawozdawca p. Dudziński: Kiedy przyjąłem referat i dowiedziałem się, że są zarzuty o sprzeczności zakazu uboju rytualnego z konstytucją, udałem się do Ministerstwa Sprawiedliwości. Uzyskałem odpowiedź, że nie ma żadnej sprzeczności z konstytucją. W Min. Przem. i Handlu dowiedziałem się, że należy przyklasnąć tej ustawie, przeprowadzić ją w 100 proc., bo to jedynie umożliwi Ministerstwu przeprowadzenie odpowiedniej organizacji rynku mięsnego w Polsce. Słyszałem nie bezpośrednio, ale pośrednio, że marszałek Car, otrzymawszy tę ustawę, uznał, że nie jest ona sprzeczna z konstytucją.

I oto kiedyśmy na komisji uchwalili tę ustawę, po wtorkowym posiedzeniu Sejmu spotkałem się na kole t. zw. Niepodległościowców, na klubie dyskusyjnym z zarzutem, że ustawa ta jest kłopotliwą rzucaną pod nogi rządu, że ten kto forsuje tę ustawę pracuje przeciw rządowi. Że jakaś mafia prowadzi tę rzecz, aby utrudnić sytuację rządowi. Jestem człowiekiem wsi, tak szybko ewolucji w swym życiu nie przechodzę. Dla mnie to co wczoraj było białe, jest i dziś białe, chyba że się zabrudziło, ale od razu powiedzieć, że jest czarne, nie jestem w stanie. Zarzut, który mnie spotkał wczoraj, że pracując nad tą ustawą, pracuję przeciw rządowi, serdecznie mnie zabolął. Jako kontrargument przytoczono, że przecież rząd musi się liczyć z międzynarodową finansjerą żydowską. Jak odwaga, to odwaga po obu stronach. Nie bójmy się nikogo i załatwimy sprawę jedynie z punktu widzenia interesów państwa, a nie z punktu widzenia strachu przed tą czy ową grupą ludności.

Nie ma bynajmniej tendencji ani u mnie, ani w komisji, ażeby utrudniać sytuację rządu przez forsowanie tej ustawy. Mieliliśmy aprobatę czynników kompetentnych. Jeżeli tej aprobaty dziś nie ma, to nie będę mógł nadal być referentem tej ustawy. Jeżeli dowiem się z ust przedstawicieli rządu, że ta ustawa jest kłopotliwą rzucaną pod nogi rządowi, to nie będę jej referował.

Przewodniczący Duch: W tej chwili nie pora na ogólną dyskusję, będziemy omawiali poprawki do poszczególnych artykułów, gdyż to jest przedmiot naszej pracy w związku z uchwałą Sejmu. Jeżeli w trakcie dyskusji p. sprawozdawca, po przegłosowaniu poprawek, nie będzie się zgadzał z ich treścią, jeżeli znajdzie się w mniejszości, to wtedy może się zrzec referatu, gdyż referent jest przedstawicielem opinii większości komisji. Narazim prośbę, aby Pan nadal pozostał referentem ustawy (p. Dudziński zgadza się).

Protest p. Prystorowej

P. Prystorowa: W czasie osierożenia, które przeżywa Polska, jest za mało nas wszystkich, aby w zgodnym zespole zastąpić tego Jednego, który nas opuścił w tak trudnych gospodarczo dla całego świata czasach. Musi stać zgodnie Polak obok Polaka, nie czas na kłótnie, spory i nieporozumienia, jeżeli chcemy, żeby nas wiatry nie rozwiały i rozsiał, jak złe spójone ziarno piasku. Rząd dla ułatwie-

nia sobie trudnego zadania rządzenia musi mieć oparcie w Sejmie, a Sejm musi być w całkowitym porozumieniu ze społeczeństwem, musi być wyrazicielem jego słusznej opinii, obrońcą jego krzywd, musi być tym pośrednikiem między Sejmem a rządem.

Musi wreszcie stać się ciałem ustawodawczym. Tymczasem do chwili obecnej Sejm pełni rolę skromnego, posłusznego funkcjonariusza rządowego, którego całym zadaniem jest wstawanie i siadanie podczas czytania ustaw rządowych. Sejm

Minister Rolnictwa p. Poniatowski: Wiążącymi dla rządu są jedynie oficjalnie i wyraźnie ze strony rządu dokonywane komunikaty. Powoływanie się jak to uczynił p. Dudziński na „słyszalem od kogoś” „podobno” — to są wszystkie rzeczy, których rząd uwzględnić nie

Rozwinęła się dyskusja szczegółowa nad poszczególnymi artykułami, zapronowanymi przez rząd w formie poprawek. Przy każdym z artykułów zabierał głos min. Poniatowski. W głosowaniu propozycji rządu uzyskały nieznaczny wiek sześc.

Największe zaciekawienie i ożywienie wzbudził artykuł piąty, w którym rząd proponuje utrzymać ubój rytualny tylko dla ludności żydowskiej.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SKUTKI OBCIĄŻA RABINÓW

Po wyjaśnieniach min. Poniatowskiego zabrał głos min. Świętosławski: Jeśli chodzi o oświadczenie złożone przez ks. wicemin. Żonkowskiego, to wynika, że w oświadczeniu tem oparto się na twierdzeniu przedstawicieli rabinów co do tego, że przepisy religijne wymagają od żydów, aby spożywać mięso zwierząt zabijanych według określonych przepisów. Wydaje się, że jest to jedynie racjonalne opierać się na oświadczeniach przedstawicieli religii w orzekaniu, czy stosowane przepisy są lub nie są przepisami religijnymi. Wszak jest rzeczą jasną, że oświadczenia podobne do tych, które składali rabinowie obowiązują, że przez to oświadczenie biorą rabinowie odpowiedzialność za skutki wywołane przez nie. Istotnie, wykonywanie przepisu o uboju rytualnym w formie zaproponowanej przez rząd wytworzy niewątpliwie warunki, w których koszt mięsa koszerne będzie niewspółmiernie większy od kosztu mięsa pochodzącego od zwierząt zabijanych w inny sposób. Dla spożywców mięsa koszerne wywnika z tego powodu znaczne trudności i spożycie tego mięsa niewątpliwie spadnie. Przedstawiciele rabinów biorą na swoją odpowiedzialność skutki, jakie wynikną również z tego, że współczesna technika przechowywania mięsa decydująco wpływa na potanie produktu zamrożonego w chłodniach nowoczesnych.

RYNEK MIĘSNY MUSI BYĆ UPORZĄDKOWANY

Zdaniem min. Góreckiego anomalje na rynku mięsnym wytworzyły największy kartel w Polsce, kartel mięsny. Postanowienia art. 5 dadzą możliwość rządowi skończenia z tą anomalią. Ilość uboju rytualnego będzie uregulowana w ten sposób, żeby były zaspokojone potrzeby tej ludności, ale z tym zastrzeżeniem, że ludność żydowska będzie musiała uczynić pewne odstępstwo, nie od zasad religijnych, ale od pewnych zwyczajów. Nie będzie można tolerować tego, że na-

wykazał całą dobrowolę przyjęcia z pomocą rządowi, ale naprawdę pomocnym okaże się wtedy, kiedy będzie siłą samodzielną i kiedy wyjdzie z chaosu, kiedy opinia będzie kształtowana przez uczciwe oświetlenie każdego zagadnienia przed głosowaniem, a nie będzie łupem karierowiczostwa i interesu osobistego.

Oto jedna z pierwszych ustaw Sejmu, ustawa o uboju rytualnym — która wygląda obecnie jak walizka przywieziona z podróży, około świata, tyle na niej etykiet,

ma powodu. Rząd poprawki zapowiedział i zgłosił je wtedy, kiedy mógł, biorąc odpowiedzialność za realność sformułowania i za wykonalność przepisów, które mają być wykonane. Jeżeli chodzi o moment ostatni, wysunięty przez p. Prystorową, jakoby poprawki rządu dąży-

wet z bydlą rytualnie bitego tylko część mięsa jest koszerne t. zn. przed. Nie będzie to naruszenie żadnego przepisu religijnego, a tylko przyzwyczajenia, które poza Polską nie jest szanowane. Przy ustalaniu ilości mięsa potrzebnego dla ludności żydowskiej będziemy brali sztuki jako całości.

Ustęp 2 art. 5 nie dopuszcza do znieszczenia zasadniczej tezy, do obrotu mięsem koszerne poza ramami określonymi. W ten sposób uzyskamy zdrową atmosferę i nie będzie tolerowana nadal sytuacja, żeby ludność innego wierzzenia nie tylko była zmuszona do spożywania mięsa bitego w sposób rytualny odpowiednio do zasad innej wiary, ale jeszcze z tego ponosiła ujemne skutki gospodarcze. Dzisiaj jest tak, że wszyscy, którzy spożywają mięso pochodzące z uboju rytualnego muszą ponosić pewne świadczenia na rzecz gminy innego wyznania, gdyż od każdej sztuki bitej rytualnie uiszcza się pewne opłaty.

Rząd zdaje sobie sprawę, że jest to kwestja bardzo trudna i nawet nie bardzo popularna. Ale tu nie chodzi o popularność, tylko o uporządkowanie pewnej dziedziny, co wpłynie także wydatnie na zdolność płatniczą wsi polskiej.

JESZCZE P. PRYSTOROWA

P. Prystorowa: Nie z mojej winy i nie z mojej woli ustawa stała się sensacją dnia i pogrążyła nas w jakąś psychozę. Nie z mojej winy minister Oświaty został wciągnięty do rzeźni, która nie jest przybytkiem ani sztuki, ani nauki, i pogrążony w zagadnienia podziału mięsa i opłat w rzeźni. Natomiast stwierdzam, że ustawa wywołała tyle hałasu i zdenerwowania dlatego, że ma poważne podstawy. Jest to walka o wyłączną własność rynku mięsnego, którego obroty, według dowodów min. Góreckiego, sięgają miliardów i z którego zyski, jak przypuszczam, nie są małe. Poza to jest to walka chasydów o władztwo nad nieszczęśliwą i ciemną duszą społeczeństwa żydowskiego.

Niemożliwym będzie usunąć od razu walkę, która trwała od wieków. Nawiązując do art. 5, śmiem twierdzić, że nie da się wprowadzić kontroli, któraby naprawdę była kontrolą i nie da się opanować zagadnienia w ten sposób, żeby nie było nadużyć. Sądję, że art. 5 dopomógł do powrotu dawnego stanu rzeczy — będzie chodziło tylko o czas i o ludzi, którzy będą decydowali. Uważam, że art. 5 zmienia intencję ustawy.

przyklejonych przez obrońców rytuału: ustawa jest antyrządowa, endecka, antysemitka, polityczna — wszystkim, jednym słowem, ale nie tem, czym jest w rzeczywistości — ustawą gospodarczo-humanitarną.

W obliczu faktu prawie dokonanego musimy zgodzić się na poprawki rządu, poprawki pogłębiające ustawę, ale nie możemy przyjąć art. 5, który przeczy ustawie, (artykuł ten w myśl intencji rządu pozostawia ubój rytualny dla ludności żydowskiej).

Wobec sankcjonowania porażki pierwszej ustawy o uboju rytualnym, stwierdzam, że nie jest to twierdzenie zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ ubój rytualny jest przewidziany w dekrety Prezydenta z 1927 r.

W ZADACH MIEŚCI SIĘ NERVUS ISCHIATICUS

Rabin Rubinstein: Pan referent powiedział, że Żydzi sprzedają za dylatego, że nie są dostatecznie wykrmione, a więc mięso jest szkodziące do jedzenia. W Biblii powiedziano, że w zadach mieści się nervus ischiaticus. To jest ten nerw, który w walce Jakóba został u niego uszkodzony i dlatego synowie Jakóba nie będą jadali tego nerwu. Stąd pochodzi ten zakaz biblijny. Dlatego Żydzi nie mogą spożywać mięsa inaczej jak tylko odpowiednio przygotowane. Chciałbym zwrócić uwagę, że przy takim przygotowaniu mięsa musi odpasć pewna ilość mięsa i to trzeba wziąć pod uwagę przy ustalaniu potrzebnej ilości mięsa dla Żydów.

P. marszałkowi Prystorowa powiedziała rzecz, która nas bardzo obraża, że mianowicie cały ubój rytualny jest przesadą utrzymywania tylko przez chasydów, ażeby masę utrzymać w ciemnocie. Protestuję przeciw temu. Uboj rytualny jest uznawany przez wszystkich Żydów, którzy trzymają się religii żydowskiej we wszystkich oświeconych krajach. Nawet w Niemczech pozwolono na import tego mięsa.

Przew. Duch: Dowiedziałem się od jednego z ministerstw, że w Berlinie Żydzi zgodzili się na spożywanie mięsa ze zwierząt zarżniętych rytualnie po poprzednim ogłuszeniu drogą elektryczną.

P. Rubinstein: To nie odpowiada prawdzie. Niedawno był u mnie rabin gminy ortodoksyjnej, który poinformował mnie odwrotnie, że tam Żydzi się na to nie zgodzili, gdyż przy zastosowaniu ogłuszenia elektrycznego nie można być pewnym czy nie zachodzi uszkodzenie wewnętrznej tkanki.

P. STRONSKI PRZECIW RABINOWI RUBINSTEINOWI

P. Sommerstein uważa, że termin wprowadzenia uboju rytualnego dla Żydów powinien być przesunięty z 1-go stycznia 1937 na 1-go stycznia 1938.

P. Zd. Stronki: Jako poseł polski muszę z całą stanowczością odeprzeć, co dziś powtórzył p. Rubinstein — groźbę nam światowemu żydostwu. Nas to światowe żydostwo zupełnie nie obchodzi. Niech panowie to raz zrozumieją i powiedzą swym przyjacielom zagranicznym, by do naszych spraw nie usiłowali się wtrącać. Dowiedzieliśmy się z prasy żydowskiej o powstaniu w 8 państwach jakiegoś komitetu dla obrony uboju rytualnego w Polsce, a pamiętamy wszyscy, gdy w świecie go-

dzono w was naprawdę boleśnie nie wszczynaliście tak wielkiego krzyku, a nawet słyszeliśmy prośby stamtąd, by się ich sprawami nie zajmować.

Nowe poprawki

W głosowaniu odrzucono najdalej idący wniosek p. Prystorowej o skreślenie art. 5 w brzmieniu rządowym, odrzucono również wszystkie wnioski p. Sommersteina w liczbie 5-ciu, przyjęto natomiast poprawkę p. Stronkiego do ust. 1 art. 5, zezwalającą na dokonywanie odmiennego uboju zwierząt nie tylko ze względów wyznaniowych, ale i ze względu na warunki eksportowe. Następnie przyjęto poprawkę p. Długosza, która brzmi: „do uboju rytualnego przyjmowane być mogą zwierzęta rzeźne, nabyte wyłącznie na targowiskach publicznych od rolników — producentów, lub rolniczych organizacji zbytu. Transakcje kupna zwierząt na te cele powinny być zarejestrowane i poświadczone przez targowiskowe komisje.” Przyjęto również poprawkę p. Kroebla, jedną, by w zdaniu „cała ilość mięsa pochodząca z tego uboju” dodać wyrazy „zady i przody” oraz drugą redakcyjną. Przyjęto też poprawkę — p. Światopełk-Mirskiego umożliwiającą gminom znoszenie uboju rytualnego normalną drogą uchwał tam, gdzie Żydzi stanowią mniej niż 15 proc. ludności i wreszcie poprawkę p. Szalewiczki nakładającą opłatę na rzecz nadzoru nad ubojem rytualnym nie mniejszą niż 10 groszy od 1 kg. żywej wagi.

P. Sommerstein: Wobec przyjęcia dwu ostatnich poprawek składam oświadczenie, iż naruszają one konstytucję i gwałcą równe prawa obywateli. (p. Prystorowa: — a branie od nas opłat nie gwałci konstytucji).

Pozostałe artykuły wobec zgody sprawozdawcy na ich brzmienie rządowe przyjęto bez dyskusji.

Minister Rolnictwa p. Poniatowski: Ponawiam sprzeciw rządu co do przyjętych poprawek, zgłoszonych przez posłów.

P. Gdula: Zapytuje kiedy ukażą się rozporządzenia wykonawcze do ustawy.

P. Poniatowski wyjaśnia, iż zgodnie z ogólnie przyjętym porządkiem prawnym rozporządzenia zostaną wydane po ogłoszeniu ustawy, a termin wprowadzenia w życie ich postanowień musi się pokrywać z terminem od którego obowiązują ustawy.

Sprawozdawca p. Dudziński oświadcza, że osobiście projekt przyjęty dzisiaj uważa za lepszy niż uchwalony dnia 5 marca, ale jako referent stwierdza, iż względy humanitarne i higieniczne w imię których projekt został zgłoszony zostały przekreślone. Ponieważ w dodatku sprzeciw p. ministra Poniatowskiego stawia pod znakiem zapytania osiągnięcie zamierzeń gospodarczych — zrzeka się referatu. Na referenta został obrany p. Puławski.

JUBILEUSZ ADAMA DOLŻYCKIEGO W OPERZE

Dnia 24 marca odbędzie się w Operze jubileusz 25-ciolecia pracy artystycznej świętego muzyka i dyrygenta Opery — Adama Dolżyckiego. Dana będzie na jubileusz ten święta opera Wagnera „Tannhäuser” z Wermisława, Walęwska, Stanisławem Kowalskim z Opery wiedeńskiej, Łucyńskim, Płóskim w głównych rolach. Dyryguje ją, a reżyseruje Zygmunt Zaleski. Bilety sprzedaje już kasa Opery i Orbisu.

W tym tygodniu codziennie wieczorem, ciesząc się kolosalnym powodzeniem — „Kwiat Hawaju”.

Zapowiedź rewizji taryfy kolejowej

Sejmowa komisja budżetowa przyjęła rządowy projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, dalej projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa P.K.P. Przy tej sposobności minister Komunikacji odpowiadając na zadane sobie pytanie oświadczył, że w dziedzinie udzielania ulg i zniżek na przejazdy kolejowe kolej musi przeprowadzić gruntowną reformę. Administracja kolei nie potrafi wytrzymać naporu, jaki wychodzi w tym względzie ze strony urzędników samorządowych i innych dekasteryj. Najbardziej wyjściem z sytuacji byłoby obniżenie ogólnej taryfy dla wszystkich. Nie można kwestionować tylko dwóch kategorii: zniżek dla dzieci jadących do szkół i dla ro-

botników spieszących do fabryk. Jeszcze mogłyby być uwzględnione wyliczki wchodzące do wdrożonych już pociągów. Minister sądzi, że po upływie jakiegoś kwartału będzie mógł przedstawić projekt nowej taryfy.

Pos. Jabłoński referował następnie projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczek na inwestycje dróg wodnych i wniósł o przeredagowanie art. 1 projektu w sposób, który upoważnia ministra skarbu do przeprowadzenia operacji kredytowych do wysokości 20 miljonów złotych dla pokrycia: a) części wydatków związanych z budową zbiorników wodnych na Sole i Dunajcu, b) wydatków na zabudowania i regulację rzek i potoków górskich, c) wydatków na dokonanie budowy regulacyjnych i portowych na naturalnych i sztucznych drogach wod-

nych. Minister p. Hrych wypowiedział się za poprawką referenta. Komisja przyjęła projekt rządowy z poprawką referenta.

Pos. Hołyński przedstawił rządowy projekt ustawy o zatwierdzeniu zmiany statutu Banku Polskiego. Zmiany te uchwalili walne zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 20 lutego b. r. Obejmujące trzy grupy: pierwsza obniża dotychczasową wysokość kapitału Banku Polskiego ze 150 z powrotem na 100 miljonów złotych, druga grupa dotyczy wysokości lombardu, trzecia grupa zmian nie ma znaczenia merytorycznego a tylko porządkuje układ statutu. Komisja projekt ustawy przyjęła w brzmieniu rządowym, poczem przyjęła również według referatu pos. Hołyńskiego projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1934/35.

Interpelacja w sprawie sowieckiego numeru „Płomyka”

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu pos. Hutten-Czapski złożył następującą interpelację:

W nr. 25 z dnia 2 marca 1936 roku tygodnika dla dzieci i młodzieży p. t. „Płomyk” umieszczone zostały artykuły wychwalające stosunki komunistyczne panujące w Rosji. Umieszczenie artykułów komunistycznych w piśmie przeznaczonym dla młodzieży szkolnej i młodzieży i szczególnie zalecanem przez nasze nauczycielstwo jest objawem, który w wysokim stopniu niepokoi i wymaga nietylko dokonania

nej przez władze bezpieczeństwa konfiskaty tego numeru ale i odsunięcia od redagowania „Płomyka” winnych tego rodzaju dążeń zakazania duszy i młodzieży ideologią bolszewicką względnie zakazu jego rozpowszechniania w środowiskach szkolnych. Mam zaszczyt skierować do p. ministra zapytanie, jakie kroki pan minister był łaskaw poczynić czy uczynić zamierza, by uniemożliwić na przyszłość tego rodzaju akcję komunistyczną wśród młodzieży.

Podwyższenie ceny wody

o 200 do 300 proc. w Poznaniu

W przemówieniach, wygłoszonych na Nadzwyczajnym Sejmiku, p. premier i p. wicepremier oświadczyli, że dają do stabilizacji prawnej i gospodarczej. Jak te słowa należy rozumieć? Niewątpliwie w ten sposób, że między innymi, życie gospodarcze nie będzie narażone na nowe niespodzianki w postaci nowych obciążeń. Tymczasem już w Komisjach niektórzy przedstawiciele samorządów miejskich (Kraków), żądali dalszych źródeł dochodu, a Poznań też zapowiedział realizację, bo nie oglądając się na p. wicepremię, zmienia dotychczasowy sposób wyznaczania opłat za wodę, tak, że ogólny wpływ opłat zostanie podniesiony z 380.000 złotych rocznie do 1.000.000 złotych. Jest to podwyższenie opłat o przeszło 150 proc. Jeżeli jednak przeanalizujemy poszczególne wypadki, to zauważymy, że domy małe i średnie, posiadające dużo małych lokali, gęsto załudnionych, będą płaciły trzykrotnie, a nawet czterokrotnie więcej, niż dotychczas. Dla potwierdzenia tej tezy, przytaczamy kilka wypadków z adresami: 1. dom przy ul. Rybaków 31 płacił dotąd 66,68 według zaś nowego projektu musiałby płacić 237,60. 2. dom przy ul. Półwiejskiej 18 płacił dotąd 75,93, według zaś nowego projek-

tu musiałby płacić 343,20. 3. dom przy ul. Ratajczaka 18 płacił dotąd 100,92, według zaś nowego projektu musiałby płacić 393,60. 4. dom przy ul. Półwiejskiej 22 płacił dotąd 93,89, według zaś nowego projektu musiałby płacić 409,20. 5. dom przy ul. Wierzbicice 33 płacił dotąd 106,39, według zaś nowego projektu musiałby płacić 409,20. 6. dom przy ul. Szewska 19-20 płacił dotąd 298,—, według zaś nowego projektu musiałby płacić 832,80. Jednocześnie wielkie nieruchomości, jak np. Hotel Bazar, zapłacą prawie połowę tego, co płacili dotychczas. Dla tych nieruchomości, którym dopiero co obniżono komornie o 15 proc., zmniejszając w ten sposób dochód netto o 50 — 80 — 100 proc; dla małych i średnich nieruchomości, obciążonych serwitutem dostarczania darmowego mieszkania dla bezrobotnych w ciągu 4 lat zgóra — wprowadza się w tej chwili nowy ukryty podatek, w postaci wyższej opłaty za wodę. Komisaryczny zarząd m. Poznania motywuje nową tabelę opłat koniecznością oprocentowania długów, zaciągniętych rzekomo na budowę kanałów i wodociągów. Takie uzasadnienie jest błędne z dwóch względów: 1. kanalizacja zaprowadzona była dawno przed wojną i długi zaciągnięte na budowę kanalizacji, zostały dawno zapłacone, a reszta się zdevaluowała do stosunkowo niskiej sumy, i 2. urządzenia kanałów zostały przez adiacentów zapłacone w swoim czasie, obciążenie więc działu kanalizacji częścią długu miejskiego byłoby nieuzasadnione.

Jest rzeczą konieczną, aby władze centralne wejrzały w politykę cen zarządu m. Poznania, usuwając dysproporcje między polityką rządu i samorządu.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego w Sądzie Apelacyjnym

Jak się dowiadujemy, do Sądu Apelacyjnego wpłynęły już akta sprawy o zamordowanie ś. p. min. Broni sława Pierackiego. Akta sprawy obejmują 31 tomów. Proces odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym jeszcze przed feriami letnimi.

200.000 czarnych opali na Wystawie w Singapurze

Znany właściciel kopalni opali w Australji Prosper Ralston nosi się z zamiarem przeniesienia wydziału sprzedaży swego przedsiębiorstwa na stałe do Singapuru.

W tym celu urządza Ralston wystawę, która będzie obejmowała 200.000 eksponatów najcenniejszych czarnych opali. Przesyłki pocztą lotniczą zaczynają już napływać do Singapuru.

Czarne opale należą do rzadkości, to też ceny ich są bardzo wysokie i wahają się od 1.500 do 10.000 funtów.

Kopalnia czarnych opali znajduje się w Australji w miejscowości Neu - South Wales.

Opieczętowanie lokali organizacji studenckich w Szkole Głównej Handlowej

Opieczętowane zostały lokale wszystkich organizacji studenckich w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, znajdujące się w gmachu uczelni. Pieczęcie nałożono na lokalu Bratniej Pomocy, Koła Ekonomistów oraz Wzajemnej Pomocy Studentów.

Żydów. Przy opieczętowanych lokalach ustawiono straż z pośród służby. Prezesi organizacji studenckich na S. G. H. złożyli na ręce kuratorów protest przeciw opieczętowania lokali.

Działalność i plany Elektrowni Warszawskiej

Powszechnie uważa się zużycie mydła i książek za miernik cywilizacji. Niewątpliwie równie dobrze można przyjąć jako kryterjum w tej dziedzinie konsumpcję prądu elektrycznego. Niestety żaden z tych mierników nie pozwala nam na wysnuwanie pochlebnych wniosków, dotyczących naszego poziomu cywilizacyjnego. W porównaniu z krajami zachodnio - europejskimi jesteśmy pod tym względem mocno zacofani.

Przejawia się to szczególnie jaskrawo w dziedzinie elektryfikacji. Na szczęście możemy się pocieszać faktem, że zaniedbanie jest dziełem zaborców, a obecnie, naprawiając dawne braki, postępujemy jednak powoli naprzód. Do takiego stwierdzenia uprawnia nas chociażby sprawozdanie Elektrowni Warszawskiej za rok ubiegły. Zakład ten, kierowany obecnie, na skutek wprowadzenia nadzoru sądowego, przez wybitnego fachowca, jakim jest b. min. Alfons Kühn, wykazuje stały wzrost produkcji prądu elektrycznego. I tak w roku ubiegłym zużyła Warszawa dwa razy tyle, ile przed dziesięcioma laty.

Ten wielki wzrost spożycia i, oczywiście także, produkcji idzie od kilku lat równolegle z obniżaniem ceny prądu. Na skutek tego jesteśmy świadkami demokratyzacji wśród konsumentów Elektrowni, których jest w tej chwili ponad dwieście tysięcy. Dotychczas jednak obniżaniu cen towarzyszyło stałe zjawisko — zmniejszania się wpływów brutto. Dopiero w roku ubiegłym nastąpił zwrot i mimo potania prądu, wpływy Elektrowni wzrosły o kilkaset tysięcy złotych.

W chwili obecnej obciążenie maszyn Elektrowni jest bardzo duże i wynosi 66% obciążenia maksymalnego, a na skutek elektryfikacji wężła kolejowego, oraz przebiega tramwajów na Pradze na prąd Elektrowni, wkrótce zakład ten okaże się niewystarczający dla pokrycia całego zapotrzebowania. Dlatego też podjęte zostają prace nad zwiększeniem mocy Elektrowni warszawskiej, której siła wzrosnie w jesieni 1937 roku o około 50%. Już teraz przewiduje się jednak, że za jakie cztery lata okaże się i ta zwiększona moc niewystarczająca, trzeba więc zastanowić się nad rozwiązaniem tego problemu w niedalekiej przyszłości.

Oprócz zagadnienia inwestycyjnego Kühn interesuje się żywo sprawą zwiększenia konsumpcji elektryczności przez obecnych abonentów. U nas bowiem używa się prądu niemal wyłącznie dla oświetlenia. Już żelazko elektryczne nie jest częstym zjawiskiem, nie mówiąc już o piekacykach, naczyniach i t. p. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest wysoka cena prądu. Dlatego też projektuje się wpro-

wadzenie tak zwanej taryfy blokowej (stosowanej zresztą przez elektrownię Pruszkowską), która polega na tem, że abonent płaci normalną stawkę jedynie za zużycie prądu do pewnej, niewysokiej zresztą, granicy. Natomiast ilość przekraczającą to minimum otrzymuje po cenie niższej, przyczem stosuje się kilka stawek, malejących, w miarę wzrostu konsumpcji.

Taka taryfa blokowa zachęca abonentów do korzystania nietylko z oświetlenia elektrycznego, ale i do stosowania prądu wszędzie tam,

gdzie to jest tylko możliwe. Wprowadzenie tego rodzaju taryfy wymaga skomplikowanych połączeń statystycznych oraz dokładnej kalkulacji, dlatego też musi to potrwać jeszcze jakiś czas.

Realizacja tych zamierzeń pozwoli niewątpliwie na dalszy wzrost konsumpcji prądu, a zatem zbliży nas do Zachodu. Ponieważ zaś wysiłki Elektrowni w tym kierunku idą w parze z dobrymi wynikami finansowymi, przeto należy ocenić działalność tego zakładu w sposób nader pozytywny. (ks).

Dokoła Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego

Oświadczenie b. min. dr. Chodźki

Od Prezesa Rady Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego, b. min. dr. Chodźki otrzymujemy list następujący:

„Proszę uprzejmie o umieszczenie na łamach pociągów Pańskiego pisma mego następującego oświadczenia w sprawie Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego:

„W odpowiedzi na „list otwarty“ p. K. Moszyńskiego, Wykonawcy Testamentu ś. p. Jakóba hr. Potoc-

kiego z dn. 16 marca r. b., w którym p. Moszyński „wzywa“ mnie „do przekazania sądowi obywatelskiemu (?) sprawy rekryminacyj“ czynionych przeze mnie p. Moszyńskiemu — oświadczam, iż komunikat mój do pras, jako Prezesa Rady Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego, stwierdził jedynie fakty, bez wyciągania wniosków z tych faktów.

Jeżeli p. Moszyński uznał, że sa-

mo stwierdzenie faktów jest „rekryminacją“ — z oceną tą nie zamierzam polemizować. Sprawa Fundacji jest sprawą dobra publicznego i wobec tego ocena pojmowania „zadań i obowiązków społecznych i moralnych, wynikających z realizacji dzieła Fundatora“ nie może należeć do „sądu obywatelskiego“, a jedynie do Władzy Nadzorczej, względnie do sądów powszechnych“.

Jagodziński i towarzysze uniewinnieni w are'acji

Echa głośnej sprawy o planowany zamach bombowy

W Sądzie Apelacyjnym znalazł się wczoraj na wokandzie proces o niedoszły zamach bombowy na Marszałka Piłsudskiego.

W jesieni roku 1930, na podstawie poufnych doniesień, wykryto w łonie P. P. S. tajne sprzysiężenie terrorystyczne, na czele którego stał Piotr Jagodziński, który w swoim czasie brał udział w ramieniu socjalistycznych organizacji w ruchu niepodległościowym.

W wyniku śledztwa, w stan oskarżenia postawiono Jagodzińskiego, Dominika Trochimowicza, Władysława Białkowskiego, b. posła Dzięgielewskiego i Franciszka Markowskiego. Oskarżono ich o udział w sprzysiężeniu, mającym na celu przygotowanie zamachu na członków rządu a w szczególności o przygotowanie zamachu na Marszałka Józefa Piłsudskiego, będącego wówczas prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw wojсковych.

W zakonspirowanym laboratorium miano przyrządzić bombę, którą miał rzucić Jagodziński, gdy Marszałek będzie przejeżdżał z Belwederu do Prezydium Rady Ministrów. Pozostali uczestnicy „bojowej piątki“ mieli strzelać z rewol-

werów i ułatwić Jagodzińskiemu ucieczkę.

W czasie procesu w Sądzie Okręgowym który toczył się przed pięć laty wysunęła się na czoło niejasna rola, którą miał odegrać niejaki Purzycki. Purzycki ten począł być filarem oskarżenia, on bowiem dostarczył się w łono organizacji, ujawnił zamachowe projekty.

Tenże Purzycki w okresie trwania rozprawy padł ofiarą tajemniczego zamachu, kiedy jechał szosą nocą pod Warszawą.

Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonych z zarzutów utworzenia terrorystycznego sprzysiężenia. Natomiast skazał trzech: Jagodzińskiego, Białkowskiego i Trochimowicza na karę po jednym roku więzienia za przygotowanie zamachu na niekrośloną osobę, którą ewentualnie miał być Marszałek Piłsudski. Byłego posła Dzięgielewskiego i Markowskiego uniewinniono.

Sprawa ta, która w swoim czasie wzbudziła ogromne zainteresowanie i poruszenie, znalazła się wczoraj po pięciu latach na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Gacek, przy udziale sędziów Dobromęckiego i Krasowskiego. O-

skarżenie popierał prok. Witold Grabowski, obronę wnosili adwokaci Berenson, Benkiel, Rudziński i Szumański.

Po zreferowaniu sprawy, głos zabrał prokurator, który w krótkich słowach popierał oskarżenie, domagając się nadto skazania uniewinnionych w procesie w sądzie okręgowym Dzięgielewskiego i Markowskiego. Obrona wnosiła o uniewinnienie wszystkich oskarżonych, twierdząc, że całe oskarżenie jest mgławicowe i nie opiera się na żadnych realnych podstawach.

Sąd Apelacyjny po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych. W uzasadnieniu wyroku sąd orzekł, że brak jest dowodów winy oskarżonych.

Zebranie Związku Przemysłu Chemicznego

Dnia 28 b. m. odbędzie się doroczne zgromadzenie członków Związku Przemysłu Chemicznego, na którym rozpatrzone będzie sprawozdanie ogólne z działalności Związku oraz preliminarz wydatków na rok 1936. Ponadto odbędą się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej Związku.

P. o. dyrektora Izby Przem.-Handlowej w Sosnowcu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu komunikuje, iż w związku z objęciem przez dyrektora Izby, p. Ryszarda Ditttricha stanowiska dyrektora Departamentu Ogólnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. o. dyrektora Izby został z dniem 16-ym marca 1936 roku wicedyr. Izby, mgr. Kazimierz Gadowski.

Radjo

CZWARTEK, 19 marca.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.55 Parę informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 10.00 Transmisja z Ostrej Bramy w Wilnie nabożeństwa żałobnego za duszę śp. Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkolnej. 13.00 Koncert z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Płyty. 16.00 „Wspomnienia dzieci o Panu Marszałku”. 16.15 Koncert Zespołu Niny Mańskiej. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Światło sódowe” — wygłosi Feliks Mośkalik. 17.15 Koncert. 17.50 Aktualna pogadanka. 18.00 Muzyka salonna z płyt. 18.30 „Film, plastyka, architektura”. 18.55 „Komposty” pogadanka, wygłosi inż. Jan Rapacki. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. 20.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubickiej. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 „Obrona przeciwniczogazowa” — pogadanka. 21.00 Audycja literacko-muzyczna. 21.40 Koncert. 22.10 Mozaika muzyczna. 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, 20 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „O Fryderyku Chopinie”. 12.45 Utwory Feliksa Mendelssohna — Bartholdy (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 „Cyfra i piosenki”. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert orkiestry Tadeusza Serejskiego (ze Lwowa). 16.45 Fragment z powieści p. t. „Posiew wolności” Haliny Radlińskiej, opowiada nie dla dzieci starszych. 17.00 „Skrzypki polskie”. 17.15 „Morze polskie” — odczyt. 17.15 „Minuta poezji”. 17.20 Ludwik v. Beethoven: Kwintet Es-dur na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Melodie operetkowe. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.50 Pogadanka społeczna. 18.55 „Skrzynka rolnicza”. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa. 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 „Skrzynka techniczna”. 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żegluga powietrznej. 22.50 „Spacer po Europie” — retransmisja ze stacji zagranicznych.

SOBOTA 21 marca.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.10 Przegląd prasy rolniczej. 12.25 Koncert z Wilna. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Muzyka salonna. 15.00 „U kowala” — epizod z powieści Stefana Grabińskiego: „Wyspa Itongo”. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Koncert Tria Salomonowego Janiny Pachuskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Teatr Wyobraźni. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Polacy na dalekich lądach i morzach” — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych roślin”. 17.50 „Modrzew” — pogadanka. 18.00 Koncert skrzypcowy. 18.20 Arje i pieśni w wyk. Józefa Korolkiewicza. 18.40 Przegląd wydawnictw. 18.50 „Zyć kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.55 Zapowiedź programu. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny.

Tabela loterii

z dnia 18 marca

I-e i II-e ciągnięcie

100.000 na Nr. Nr.: 85215 112077
5.000 Zł. na Nr. Nr.: 119136 186743
2.000 na Nr. Nr.: 20788 40866
1.000 Zł. na Nr. Nr.: 19982 21870
73020 106461 122388 172743 189241
500 Zł. na Nr. Nr.: 75061 114234
120416 123163 136264 169405
400 Zł. na Nr. Nr.: 145 8757 10315
11342 46324 55393 119689 127643 143478
143013 147316 165628
250 Zł. na Nr. Nr.: 814 6268 6784
10718 12131 12941 17635 27444 53214
54432 55819 64832 80812 90740 91945
117281 119258 120377 123411 137038
151623 153491 184105 188873 189605
192718
200 Zł. na Nr. Nr.: 711 346 11940
22222 28945 40882 49726 56874 60262
60906 64084 67132 70533 81974
83834 90051 100337 101850 103060
103607 105945 112088 113434
114393 122917 126381 134555 139662
136217 137462 140065 144485 145847
146236 147132 149239 151525 152034
154889 154977 154060 167202 174690

Po 150 złotych

136 569 679 1125 2225 3714 844 4208
663 5661 70 930 6326 78 7151 385 996
8179 99 293 820 56 9253 669 935
10136 401 10 518 708 11320 733 915
12023 77 114 956 13007 462 770 942
14004 582 15193 97 355 609 28 732 875
999 16220 17870 19522 704 929
20075 601 21820 909 22461 23244 331
7338 988 24427 25421 551 709 26025
27939 28614 29571 822
30180 731 48 68 31122 362 86 602
32333 864 34053 188 405 678 822 942
35530 668 36636
38998 39103 493 613 46179 203 370 673
882 41151 733 42327 615 43108 876 44529
45051 796 853 46694 47670 48273 533
613 38 49680 50630 51330 707 52057
53923 54160 55127 79 499 57600 899 58968
59175 61603 758 62123 452 707 63366
64084 448 794 65014 711 66146 342 730
67009 431 655 68232 99 302 401 605 18
782 983 69036 561 613 933 70015 112 641
71225 72000 806 73435 810 74368 75500
189 494
76022 395 77058 75 114 495 722 78360
79318 716
80434 606 81074 489 791 939 84599 702
967 85836 930 86140 87198 233 482 567
88641 721 925 34 89349
90895 91261 785 92093 403 93889 94060
656 940 95672 97193 202 670 98036 379
699 99052 463 589
100418 101462 102195 283 790 819 83
103696 860 104061 542 61 105448 106219
107968 108249 109187
110291 695 111173 210 382 739 818 954
112291 113171 96 401 781
114201 865 115641 72 117201 118068 551
634 119203 436 822 994
120375 788 835 121379 493 95 122067
125 452 561 721 814 123164 124382 465
576 125812 328 55 126501 983 127090
541 128265 958 94 129354 725
130115 57 131775 133356 134046 127
79 858 135394 136747 974 137529 138180
900 139131 497 745 876
140532 141019 399 929 142252 374
143433 797 144401 2 932 146510 626 32
709 147334 439 974 148170 149673
150819 151093 333
152331 153682 892 154627 155492 156097
414 500 755 153360 947 159191 812
160257 509 746 945 161438 743 162925
77 163138 453 164381 165811 83 167736
168901 169524
170743 882 171424 172180 173128 255
670 174010 297 579 966 175267 176107
813 177485 830 44 178521 756
180052 224 181589 182305 819 183832
184825 79 928 185697 186453 992 188004
22 352 623 996 189214
190346 191070 679 701 5 194331

Po 50 złotych

215 507 616 1002 184 336 527 32 67
895 2167 337 938 81 3157 93 212 641
4105 38 445 571 643 93 703 5053 548
87 627 6764 7587 754 910 8171 511 53
9151 351 98 531 735 52
10545 677 11020 46 236 487 12791
13001 270 335 413 623 49 14365 778
800 15220 630 738 61 893 16242 566
704 953 57 17786 97 767 305 721 893
966 18095 335 403 41 19063 492 672
785

20012 597 626 69 830 67 915 63
21533 831 22240 45 800 51 23375 483
24257 315 841 61 944 93 25138 273 81
656 854 991 2644 639 908 27183 564
822 957 28191 461 771 802 928 29106
215
30307 413 99 610 763 31335 83 524
638 801 946 86 3274 358 406 16 670
803 33036 366 72 34005 18 546 647
977 35223 36321 43 37222 466 762 888
38119 358 592 602 26 39405 52 603 753
56
40384 630 784 11017 209 42690 724
907 43001 285 95 44 44009 927 48 45155
619 808 48 46299 440 992 47045 215 319
20 45880 46035 416
50151 350 403 98 843 952 51170 303
52074 335 416 503 24 48 710 91 53346
836 942 30 55276 118 570 649 996 56773
67072 359 745 801 994 58090 59254 538
919 78 98
60200 4 61517 50 77 656 80 81 908
62286 526 896 63115 671 64032 124 79
207 511 986 65132 91 551 731 965 66018
212 692 835 46 67848 68181 384 410 606
856 69095 661 77 708
70231 435 703 887 919 40 71047 95
531 605 51 73634 48 843 74322 73 516
775 75135 294 441 751 75
76163 287 650 77403 532 78100 715
79197 347 487
80147 90 659 99 720 826 81506 961 74
82032 353 462 581 609 711 842 961 83036
120 355 513 632 706 84250 51 46 589 639
754 891 931 85060 256 345 418 503 722
86002 44 49 87504 87 970 88003 22 228
529 636 779 807 89065 144 475 532 60
692 934 74 87
90114 616 739 55 978 91045 511 777
929 92016 678 799 882 93035 528 51 620
84 89 94180 95078 128 516 957 96371 453
536 61 75 97006 153 254 98433 99219
340 987
100511 102315 500 98 609 82 791 853
103116 486 104057 489 854 991 105012
46 129 97 383 420 81 511 646 718 81 806
91 106575 107394 658 733 108220 552
614 701 85 866 109134 579
110147 277 322 35 456 506 741 62 929
111702 112028 286 469 83 85 594 632 44
740 113408 60 62 748
114180 287 422 50 674 115169 433 97
648 917 116121 695 851 117002 314 98
496 680 882 118169 577 633 932 119107
227 417 522 998
120023 68 295 70 79 684 121826 902
47 122025 122 333 90 591 740 123099
542 124408 875 996 125116 29 275 315
582 126177 338 17313 960 128055 336
908 129449 503
130102 548 761 131211 459 554 701
59 77 821 132054 411 69 94 552 133374
541 729 861 134310 52 519 616 135018
357 502 44 602 45 701 12 84 136094 182
316 535 920 84 137056 105 233 752 60
138278 390 638 139055 75 188 819 43
140207 667 717 141379 638 712 15 63
142042 166 580 762 898 143455 571 641
838 909 144196 710 808 145209 663 748
72 146021 37 96 247 147323 148136 37
604 149054 539 712 983 95
150089 194 151050 237 91 539 87
152603 997 153143 637 66 727 933 96
154472 515 958 155085 214 766 156204
560 889 157119 219 313 158517 159204
514
160106 450 549 972 161872 162352
163055 993 164118 529 753 816 165483
658 88 851 918 166207 19 63 67 317 631
48 705 801 913 167311 797 808 938
168062 82 116 76 83 204 331 93 169035
245 66
170000 286 424 688 952 171963 172122
464 958 173102 59 502 676 757 866
174561 81 175471 580 176128 379 177108
654 839 76 178170 457 179161 409 85
679
180437 541 802 926 181672 718 42 72
922 57 182080 210 59 75 426 183064 135
60 344 525 683 872 74 184055 446 526
604 701 89 806 49 185124 688 917 21
186587 187047 349 676 874 920 188117
234 765 189091 273 664
19008 263 191161 258 192073 791 945
193054 964 90 194336 453 96 833

III ciągnięcie

PO 150 ZŁOTYCH
411 1626 2986 3259 5831 927 6645 55
7291 920
10048 11319 65 496 629 902 12594 884
13063 503 21 14170 15698 16269 599
17686 827 18398 19059 239 977

20445 998 21209 747 22869 24155 791
26082 27348 28227 312
30487 504 31920 32357 33479 819
34061 150 474 590 35231 363 771 945
36565 37249 302 38590
40247 839 951 41355 44018 130 347
554 45689 925 47321 628 919 48643 898
50459 759 52328 53169 393 565 57525
999 58882 59314
61373 428 963 62855 937 63713 65998
66223 334 67137 263 719 68531 734
69646
70490 539 90 71616 78 72547 766 800
73809 75018 78584 79064
80784 801 81563 74 82586 724 83608
84998 85588 86480 609 87593 730 919
88705
90150 863 71548 92059 93619 95943
96759
100302 101190 401 102024 528 103248
52 108078 760 829
111193 869 113090 228 394 114372
502 115772 116005 407 525 689 117708
971 118307 119155
120806 121183 671 793 122589 124430
125464 126091 608 724 127831 128253
131506 132771 134489 684 135360 704
137074 775 138076 889 139144 972
140362 142626 907 143033 196 217 315
904 145429 146651 147104 436 149554
152795 153309 63 154047 364 155040 894
156593 157028 158024 366
161599 786 162708 97 872 163537 991
166247 524 632 168337 504 169784
170466 506 622 171608 759 172626
173126 269 350 405 174269 176820 49
177348 539 55 178945 94 179522
180368 181100 729 184046 185462 950
186768 187312 684
190323 191377 193270 396

IV ciągnięcie

138 1340 688 3307 579 983 4443 80
681 7453 592 8444 559 919 860
11112 42 694 12447 13257 697 14011
274 348 15561 971 16216 89 914 78
18754 961 19132
21057 22015 24101 25320 486 26769
27485 654 28061 29094 223 50 738
30040 331 31522 33529 35971 36199
241 965 93 39200 981
40214 653 714 883 42350 43489 625
945 44405 67 637 45654 46231 45 441
804 980 49718
51484 966 52155 203 53042 126 55576
56138 57229 436 58184 59370
60190 253 453 680 765 90 995 61847
62759 892 64236 398 65050 66502 68621
70238 390 71230 867 72281 73778
75956 77025 537 757 78155 741 79227
80403 59 503 82539 727 946 84512 86
711 87259 959 88127 44 325 75 699
92551 89 93800 24 926 94074 295
95726 97029 98443 549 99046 355 450
545 956
100254 333 101385 867 102643 103244
104880 105031 914 106099 169 583 629
108006 872 87 109918
110260 700 20 11458 113221 932
114304 115083 843 116965 118192 393
837 119123 218 332 600
120492 121233 122706 46 123822
124122 728 125739 888 126418 127849
997 128759 839 129495 639
130079 603 818 131903 132218 69 836
133765 134346 867 135711 967 136086
137606 138639 753 139139 91 350
141924 142007 13 213 143019 200 43
539 774 145090 147 582 146291 668
147635 148639 58 969 149622 856
150221 151272
152358 561 949 153030 255 364 154601
155038 503 156454 157646 158594 159938
160442 162417 164274 165202 372
166167 238 851 931 167176 574 168600
169741 887
170370 982 171102 366 913 173527
43 174153 572 810 176259 552 996 177973
178632 179285 644
181179 182290 534 183771 184904 32
185702 17 905 187422 24 188201 189151
233 655 722
192338 570 194378

25.000 zł.: na nr. 179468
5.000 zł. na nr.: 71160 113807
2.000 zł. na nr.: 28526 88397 88400
163499
1.000 zł. na nr.: 7781 26153 38164
71889 87120 88075 10